

Sygn. akt IV KK 303/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 listopada 2013 r.,
sprawy **A. P.**
skazanego za przestępstwo z art. 279 § 1 kk
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 25 marca 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.
z dnia 30 października 2012 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 30 października 2012 r., A. P. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu apelacji oskarżonego A. P., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego A. P., podnosząc zarzuty rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie: art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., w tym naruszenia zasad wynikających z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego A. P. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji. Niedopuszczalne jest natomiast podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

Wywiedziona w niniejszej sprawie skarga kasacyjna zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej w pełni przez Sąd odwoławczy oceny materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń faktycznych. W szczególności wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja nie zawiera takich zarzutów procesowych, które mogłyby wskazywać, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., czy też art. 457 § 3 k.p.k. W przedmiotowej sprawie kasacja została skonstruowana w taki sposób, że zarzuty dotyczą wyroku sądu pierwszej instancji, zaś poprzez ich powiązanie z zarzutem naruszenia przez sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów kasacji wskazać należy, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten prowadził postępowanie dowodowe, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca albo wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym, a zatem gdy zmienił wyrok Sądu I instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, który dokonał prawidłowej oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów i wyciągnął z niej trafne wnioski. Do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów odniósł się także Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku podkreślając, że przedstawione w tym zakresie argumenty stanowią jedynie polemikę z trafnymi ustaleniami Sądu I instancji (*k. 394–396*).

Podobnie, nie doszło w przedmiotowej sprawie do obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne posłużenie się tym zarzutem może przynieść skarżącemu oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów, skoro przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść skazanego, co w niniejszej sprawie, wbrew przekonaniu obrońcy, nie miało miejsca. W szczególności wskazać w tym miejscu należy, że fakt nieujawnienia narzędzia, przy pomocy którego dokonano otwarcia wlewu paliwa przy baku, nie może być oceniany w kontekście zasady *in dubio pro reo*. Wyczerpująco do tej kwestii, która była już przecież podnoszona w apelacji, odniósł się Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego wyroku (*k. 396*), a powielanie zawartej tam trafnej argumentacji byłoby postąpieniem zbędnym.

Wbrew stanowisku obrońcy skazanego Sąd odwoławczy prawidłowo ocenił także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 193 k.p.k. Kwestionując bowiem wartość znajdującą się w aktach sprawy opinii z zakresu badań chemicznych (*k.*

128–133) skarżący pomija, że ekspertyza paliwa zabezpieczonego u A. P. i pobranego ze zbiornika samochodu marki DAF nie tylko nie wykazała różnic w przebadanym materiale pod względem cech fizykochemicznych (*k. 133 in fine*), ale i została powiązana z pozostałymi okolicznościami, wskazanymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w K. (*k. 397*).

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. „poprzez bezzasadne oddalenie zgłoszonego w apelacji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Nafty i Gazu, Zakład Paliw i Procesów Katalitycznych w Krakowie” wskazać należy, że Sąd *ad quem* w sposób jasny i przekonujący wykazał, iż zgłoszony już po zakończeniu postępowania pierwszoinstancyjnego wniosek dowodowy zmierzał w sposób oczywisty wyłącznie do przedłużenia postępowania. Zauważyć należy, że okoliczność, na którą A.P. zgłosił wniosek dowodowy, znana była jeszcze w toku postępowania przed Sądem I instancji i nie istniały żadne przeszkody do wystąpienia z tym wnioskiem w toku postępowania przed tym Sądem. Nie sposób jednocześnie podzielić stanowiska skarżącego, że uzasadnienie postanowienia z dnia 25 marca 2013 roku o oddaleniu wniosku dowodowego ogranicza się do powtórzenia treści art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., skoro odwołano się w nim między innymi do znajdującej się w aktach sprawy opinii fizykochemicznej próbek paliwa, która była wystarczająca do poczynienia stosownych ustaleń. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono zaś w tym przedmiocie trafne stanowisko, że składanie wniosków dowodowych w końcowej fazie postępowania dowodowego nie jest wprawdzie wykluczone przez procedurę karną, ale postąpienie takie musi być oceniane także przez pryzmat przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., z uwagi na obligatoryjny charakter tej normy. Jeżeli zaś analiza zgłoszonego wniosku dowodowego w zestawieniu z całokształtem okoliczności faktycznych, a w szczególności faktyczną możliwością złożenia tego wniosku na wcześniejszym etapie postępowania bez szkody dla realizowanej linii obrony doprowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że celem takiego wniosku było li tylko przedłużenie postępowania karnego, to zastosowanie normy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. będzie nie tylko uzasadnione, ale konieczne (*zob. postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 30/12, LEX nr 1163966*).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. obciążył skazanego obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.